

Nauczanie i studiowanie literatury u progu „Osobliwości”

Piotr Kallas

Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny, Instytut Lingwistyki Stosowanej

e-mail: piotr.kallas@ug.edu.pl

„Osobliwość” (czyli *Singularity*, lub, by użyć pełnego terminu, „osobliwość technologiczna”) to „hipotetyczny punkt w przyszłym rozwoju cywilizacji, w którym postęp techniczny stanie się tak szybki, że wszelkie ludzkie przewidywania staną się nieaktualne; głównym wydarzeniem, mającym do tego doprowadzić, byłoby stworzenie sztucznych inteligencji przewyższających intelektualnie ludzi.” Mówi się o niej od połowy XX w., lecz dopiero w ciągu ostatnich kilku lat perspektywa osiągnięcia „Osobliwości” wyraźnie się urealniła i przybliżyła. Na naszych oczach epoka Gutenberga, epoka książki drukowanej jako głównego nośnika informacji, zbiorowej pamięci i idei, przemija. W programach szkolnych i planach studiów humanistycznych ciągle jednak wiele miejsca (a tym samym środków, czasu i energii) poświęca się na nauczanie literatury (np. studenci Instytutu Lingwistyki Stosowanej UG uczęszczają

na takie – obowiązkowe – przedmioty jak *Wstęp do literaturoznawstwa*, *Współczesna literatura anglo- i niemieckojęzyczna*, *Tłumaczenia literackie*, *Główne teorie teoretyczno-literackie*, itp.). Czy jednak u progu tak rewolucyjnych przemian ma jeszcze sens czytanie, studiowanie i wykładanie literatury? A jeśli nawet tak, to jaką literaturę warto dzisiaj czytać i studiować? I w jaki sposób o niej mówić, jak jej uczyć? Wydaje mi się, iż odpowiedź na postawione powyżej pytania może być pozytywna – pod warunkiem jednak, że uda nam się przełamać edukacyjne schematy, spojrzeć na teksty literackie w szerszym kontekście kultury i osiągnąć umiejętność tzw. „głębokiego czytania”. Proponuję przyrzeć się temu na przykładzie kilku wybranych brytyjskich tekstów literackich powstałych w zeszłym i obecnym stuleciu.